**Dzień dobry, witam Was serdecznie. Na dzisiejszej lekcji omówimy sobie wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Pokolenie”. Rzeczywistość wojenna, w której przyszło żyć autorowi „Pokolenia”, bywa nazywana czasem apokalipsy. Taki jest temat naszych dzisiejszych rozważań…**

Temat: Czasy apokalipsy w poezji.

Przeczytaj wiersz.

**Krzysztof Kamil Baczyński „Pokolenie”**

Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosy brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury – palcom czy włosom
podobne – suną drapieżnie w mrok.

Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obcięta, strasząc jak krzyk.

Kwiaty to krople miodu – tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.

Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.

Pod ziemią drążą strumyki – słychać –
krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha

Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykłuto,
któremu kości kijem złamano;
i drąży ciężko bolesne dłuto
nadyma oczy jak bąble – krew.

Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci.
W grozie drążymy mroczne miłości,
własne posągi – źli troglodyci.

Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy węszących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.

Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca – bierzemy w rękę,
nasłuchujemy: wygaśnie męka,
ale zostanie kamień – tak – głaz.

I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.
Jak obce miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyż,
nie wiedząc, czy my karty Iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią, z litości chociaż,
nad grobem krzyż.

Utwór Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Pokolenie”. zawiera wizerunek pokolenia Kolumbów. Podmiot liryczny ukazuje w nim obraz tragedii całej generacji, tytułowego „pokolenia” – ludzi zmuszonych przez wybuch II wojny światowej do rezygnacji z marzeń i planów.

Kolumbowie w wierszu zostają przedstawieni jako ludzie porażeni wojną, doświadczeni przez życie nad wyraz okrutnie i bezwzględnie. Nie dane im było poznać pięknych stron życia, nauczyć się kochać i być kochanym, zamiast tego nauczyli się czegoś nieludzko przerażającego *„Nas nauczono. Nie ma litości(…) Nas nauczono . Nie ma sumienia.(…) Nas nauczono. Nie ma miłości.(…)”*

Wojna zabierając młodym ludziom marzenia, miłość, sumienie i pamięć pozostawiła tylko senne koszmary nie pozwalające im zasnąć.

Opisując świat wojny poeta używa ciemnej tonacji barw: chmury suną w mrok, ciemność, zimno, widać tu wyraźnie nawiązanie do poetyki apokaliptycznej. Podmiot liryczny wyraża niepewność wobec tego, jak przyszłe pokolenia odniosą się do wymiaru moralnego czynów młodych żołnierzy. Mimo, że Kolumbowie walczyli w słusznej sprawie i bronili ojczyzny, to jednak zabijali innych ludzi. Czy więc ci, co przyjdą na świat po wojnie będą chcieli o nich pamiętać?

**Zadanie domowe**

* Napisz krótką notatkę o życiu i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i prześlij mi na email: **gosia.cyboron@op.pl**
* Jeśli jest to możliwe obejrzyj film na youtube pt „Baczyński” Konrada Piwowarskiego z 2013r.

**Pozdrawiam serdecznie.**